

Korzystając z tego, że Odra Opole rozgrywała swój mecz z GKS-em Katowice w sobotę o 17.30, a o 15.00 grały niższe ligi, to wybrałem się do Tarnowa Opolskiego na mecz ligi okręgowej. Dzięki temu pierwszy raz zaliczyłem oldschoolowy stadion Skalnika. Wszędzie rzuciły mi się w oczy napisy świadczące o tym, że w tej miejscowości sympatyzuje się z opolską Odram. W Tarnowie Opolskim pooglądałem zacięte spotkanie, w którym zagrały drużyny z trzeciego i czwartego miejsca, a na którym nietypowo zachował się sędzia.



O 15.00 miałem do wyboru kilka podopolskich boisk, na których jeszcze nie byłem. Dopiero w czasie jazdy podjąłem ostateczną decyzję, że jadę do Tarnowa Opolskiego, gdzie gra drużyna, z której nazwy wynika, że powstała z połączenia zespołów z dwóch miejscowości.

Nawigacja doprowadziła mnie pod budynek klubowy, stąd na obiekt nie wszedłem bramą główną. Na szczęście później ją znalazłem i się z tego cieszę, bo jest bardzo ładna. Idąc na stadion zauważyłem kiosk, na którym namalowany jest piękny herb Odry. Na samym stadionie są też wyraźne napisy nazwy klubu z Opola. Na bramie wejściowej jest napis Anty KSG, czyli świadczący o braku sympatii do Górnika Zabrze.

Stadion jest już w bardzo kiepskim stanie, ale ma swoją „duszę”. Polecam go miłośnikom oldschoolowych boisk. Jest na nim kryta trybuna. Na kamiennej trybunie zamontowano bardzo małą ilość krzesełek.

Przed tym meczem LZS GKS Piomar Tarnów-Przywory był na trzecim miejscu, a LZS Naprzód Ujazd Niezdrowice na czwartym. To, że to był pojedynek dwóch czołowych drużyn ostatecznie zdecydowało, że go akurat wybrałem. Dodam, że oba zespoły wyróżniają też ... ich długie nazwy.

Mecz był zacięty i stał na dobrym poziomie. Gospodarze wygrali go 1:0. Byli bardzo bliscy zdobycia drugiej bramki, a w zasadzie, to ją nawet zdobyli. Otóż sędzia odgwizdał na zawodniku gospodarzy faul w polu karnym, gdy ten po chwili (zawodnicy grali dalej) zdobył bramkę. Sędzia jednak słusznie stwierdził, że skoro już zagwizdał, to bramki nie może uznać. Ku mojemu zaskoczeniu równocześnie przeprosił strzelca nieuznanej bramki, za swój błąd (zbyt szybkie odgwizdanie faulu). Bardzo mnie to na plus zaskoczyło, bo raczej nie spotykam się z taką szczerością sędziów, zwłaszcza jeszcze w czasie meczu. Ta decyzja mogła zaważyć na losie meczu, bo gospodarze nie wykorzystali tego rzutu karnego.

Spotkanie to oglądało około 100 widzów.

Bardzo ciekawa jest obecnie sytuacja w II grupie opolskiej ligi okręgowej. Piomar jest obecnie trzeci i traci odpowiednio 5 i 3 punkty do zespołów LZS Stary Ujazd i GKS Głucholazy. Naprzód spadł na piąte miejsce, ale ma już 8 punktów mniej od Piomaru.

Po meczu szybko popędziliśmy (byłem z żoną) do Opola na mecz Odry z Katowicami.

{morfeo 430}

Więcej zdjęć z tego meczu na przekladligowy.com [TUTAJ](#)

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz